

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek 13.11 św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna (wsp.)

16⁰⁰ + Aleksandra i Stanisławę Dziewięckich zam. r. Jaszczyków

16³⁰ + Stanisława Stachurę od córki Anety z r.

Wtorek 14.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Mariana, Marię, Adama, Tomasza, Marka Kubickich, Bogusławę, Stanisława, Andrzeja Znój

16³⁰ + Romana Znoja (r. śm.) i Mieczysława Błaszkiwicz (r. śm.)

Środa 15.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Marię, Józefa, Zygmunta, Stanisława Kamińskich

18⁰⁰ 1) + Andrzeja Kociołkowskiego 2) + Genowefę, Stanisława Stachurów 3) + Stefana, Annę, Tadeusza z r. Salomonów, Węgrzynów, Gabrysiów, Gibasów, Krzysztofa Lewickiego 4) + Jana i Magdalenę Nosek i o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Stefani 5) + Mariusza Malickiego od Stowarzyszenia Przyjaciół Brzeziny i Kręgu Biblijnego 6) + Romana, Stanisławę Znój, Mieczysława, Helenę Błaszkiwiczów 7) + Artura Stachurę od brata Łukasza 8) + Zdzisława Śmietanę od siostry Wandy z Zabrze 9) + Genowefę Wiejas od r. Tkaczów, Łatasiów i Domagałów 10) + Stanisława Kołka od r. Krzyszkowskich 11) + Bogdana Kaczora od żony 12) + Mirosława Śmietanę zam. r. Maciejów 13) W 18 r. ur. Nikoli Kiczor o opiekę Matki Bożej i Pana Jezusa i dary Ducha Świętego zam. rodzice i rodzeństwo 14) + Helenę Młynarczyk od uczestników pogrzebu 15) + Mirosława Piątek od uczestników pogrzebu 16) + Piotra, Jana, Marię Socha, Zygmunta Woźniaka 17) + Stanisława, Janinę, Henryka Tkaczów, Wacława Puchałę, Aleksandrę Ksel 18) + Mariannę Opałkę od Franciszki 19) + Stanisławę Pierzak od uczestników pogrzebu

Czwartek 16.11 Dzień Powszedni

16⁰⁰ + Stanisława Stachurę zam. córki Sylwia i Małgorzata z r.

16³⁰ + Anielę Śmietanę zam. siostrzeniec Wiktor z r.

Piątek 17.11 św. Elżbiety Węgierskiej (wsp.)

16⁰⁰ + Stanisława Stachurę zam. córka Justyna z r.

18⁰⁰ + Mariana Kochła od syna Pawła z żoną i dziećmi

Sobota 18.11 bł. Karoliny Kózkówny - RELIKWIE

16⁰⁰ + Bolesława (r. śm.) Anielę Malickich, zm. z r. Malickich i Olgę Białacką zam. syn z r

16³⁰ + Helenę Kutę (4. r. śm.), Józefę i Franciszka Golów i Genowefę Cygan

Niedziela 19.11 Niedziela – RELIKWIE BŁ. SALOMEI

8⁰⁰ 1) + Władysława (r. śm.) i Mariannę Domagałów z int. r.

2) Z okazji 40 r. pożycia małżeńskiego Jolanty i Andrzeja Malickich od córki i syna z rodzinami

10⁰⁰ O zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej w 11 r. ur. Michała i 34 r. ur. mamy Agnieszki Bentkowskiej

12⁰⁰ + Annę, Ignacego Cichońskich, Janinę i Stanisława Kruków, zm. z r. Kruków

16⁰⁰ za Parafię

Extra...

× 13.11.1493 – Krzysztof Kolumb odkrył wyspę Saba.

× 15.11.1902 – Uruchomiono Kolej Warszawsko-Kaliską.

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXXII Niedziela Zwykła

12 listopada 2023 r. Nr 49 (781)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Mdr 6, 12-16

1 Tes 4, 13-18

Ewangelia: Mt 25, 1-13

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: «Podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu pannie, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Oto pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy

powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie”. Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny».

**Nie znamy
dnia ani godziny,
kiedy Pan przyjdzie!**

Parafia pw. Wszystkich Świętych Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica



Ogłoszenia parafialne...

• W piątek odbył się pogrzeb śp. + Stanisławy Pierzak z Brzezin. 8 listopada – w środę – zmarł + Marian Stachura. Jego pogrzeb odbędzie się w środę – 15 listopada o godz. 13 00. Módlmy się: „Wieczny odpoczynek...”.

• Dzisiaj w naszej Parafii przeżywamy wspaniały dzień. O godz. 10.00, będziemy przeżywać uroczyste wprowadzenie relikwii św. Rity. Wprowadzenia dokona Ks. Bp Marian Rojek, ordynariusz diecezji Zamojsko – Lubaczowskiej. Po Mszach św. możemy podejść do ołtarza głównego na ucałowanie relikwii. W tym miejscu pragnę podziękować rodzinie z Brzezin za ufundowanie pięknego relikwiarza. Obrazki św. Rity będą dołączone do następnego numeru SANCTUSA.

- Po Mszy św. o godz. 10 00 zapraszamy pod ołtarz dzieci po odbiór nagród za liczne i pobożne uczestnictwo w Nabożeństwie Różańcowym.
- Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym jest organizowany corocznie w drugą niedzielę listopada przez Papieskie Stowarzyszenie „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” (PKWP) wraz z Konferencją Episkopatu Polski. W tym roku wspieramy modlitwą i ofiarą do puszek naszych braci i siostry żyjących na Bliskim Wschodzie. Dziękujemy za to duchową i materialną pomoc.
- W tym tygodniu wspominamy:
 - w poniedziałek: św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski,
 - w piątek: św. Elżbietę Węgierską, zakonnicę,
 - w sobotę: bł. Karolinę Kózkównę, dziewicę i męczennicę. Msza św. z relikwiami,
 - w przyszłą niedzielę: bł. Salomeę. Msza św. z relikwiami.
- W najbliższy piątek – trzeci piątek miesiąca. Po Mszy św. o godz. 18 00 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.
- W zakrystii i na stoliku za ławkami wystawiony jest nasz parafialny kalendarz na 2024 r. Koszt: 25 zł.
- Czystość kościoła zawdzięczamy osobom: Katarzyna Genderka, Miłosz Synica, Jolanta i Wojciech Kruk. Dziękujemy, a na przyszły tydzień zapraszamy w sobotę na godz. 8.00 rodziny z bloku z ul. Kolejowej.
- Dziękuję za ofiary w dzisiejszą, drugą, gospodarczą niedzielę miesiąca.

Czy wiesz, że...

Papież Innocenty III przez kilka dni miał ten sam męczący go sen. Śniło mu się, że rybacy zarzucali sieci w Tybrze, ale zamiast ryb wyciągali martwe noworodki. Były to dzieci utopione przez zdesperowane matki. Papież kazał zbudować nad rzeką szpital, który był jednocześnie ośrodkiem pomocy dla porzuconych dzieci, samotnych ciężarnych kobiet oraz osób starszych i niepełnosprawnych. Prowadzenie tej placówki pod wezwaniem Ducha Świętego powierzył w 1207r. bł. Gwidonowi z Montpellier i założonym przez niego dwóm zgromadzeniom zakonnym: duchaczy i duchaczek. W ścianie szpitala zamontowano dwa okna jedno od ulicy, drugie od strony szpitala a w środku był obrotowy bęben. Przekręcenie kołowrotka poruszało dzwonek całość umożliwiała matce anonimowo i dyskretnie oddać swoje dziecko. Zakonnice po usłyszeniu dzwonka odbierały dziecko badały i powierzały na wychowanie rodzinom współpracującym z braćmi duchaczami. To pierwsze na świecie okno życia można oglądać do dzisiaj znajduje się ok. 400 metrów od Watykanu. Podobne urządzenie do Rzymskiego znalazło się w Krakowie już w 1224 r. było nazywane Kołem Niewiniątek. Krakowskie okno niestety nie zachowało się do naszych czasów gdyż władze miasta w XIX wieku postanowiły zburzyć budynek kościelny i wybudować tam teatr. Przeciwno niszczeniu kompleksu było wielu mieszkańców w tym Jan Matejko który nawet zagroził, że jeśli budynek zostanie zniszczony nie będzie więcej wystawiał swoich prac w Krakowie. /za: aleteia.org/

Boży człowiek... - Bł. Jan Liccio (14 listopada)



Jan urodził się w 1400 r. w Caccamo na Sycylii, w pobliżu Palermo. Za radą bł. Piotra Geremia piętnastoletni Jan wstąpił do zakonu dominikanów i pozostał w nim przez 96 lat. Jest to najdłuższy w historii czas życia w zakonie. Zbudował klasztor św. Zyty w Caccamo, w którym zakonnicy żyli według ostrzejszej, odnowionej przez bł. Piotra reguły. Wielu myślało, że nigdy nie uda się dominikanom dokończyć tej budowy, ale zdolność czynienia cudów, jaką miał Jan, pozwoliła zbudować klasztor. Według legendy pewnego dnia kilku dominikanów, w tym Jana, w czasie podróży zaatakowali złodzieje. Gdy jeden z nich podniósł rękę na Jana, nie był w stanie nią ruszyć. Złodzieje przestraszyli się i prosili o przebaczenie, a o. Liccio pobłogosławił ich. Ręka złoczyńcy została natychmiast uzdrowiona. Są też liczne opowieści o niezwykłych wydarzeniach. Gdy pewnego razu zabrakło materiałów budowlanych, duży wół przybył

na plac budowy ciągnąc wóz pełen kamienia, wapna i piasku. Po rozładunku woźnica zniknęła, a wół i wóz były wykorzystywane na potrzeby budowy aż do jej zakończenia. Gdy okazało się, że belka stropowa została zbyt krótko przycięta, wystarczyła modlitwa Jana, aby ją rozciągnąć. Jan potrafił cudownie rozmnożyć chleb i wino, aby nakarmić robotników. Zdarzyło się też, że na plac budowy przyszedł mały chłopiec, aby obejrzeć, jak pracuje jego wujek. Wszedł na mur, z którego niestety spadł i zabił się; modlitwa o. Liccio przywróciła go do życia i zdrowia. Mówiono również o tym, że za jego przyczyną pudełko na chleb pewnej wdowy było zawsze pełne, co pozwalało na wykarmienie jej i sześciorga jej dzieci. Jan dbał o to, by było jego parafian nie chorowało. Swoim głoszeniem propagował pobożność różańcową i szerzył miłość do Matki Zbawiciela. Później został mianowany generalnym wikariuszem konwentów ściślejszej obserwacji na Sycylii. Pracował nad reformą licznych klasztorów. Przeszedł całą Sycylię, nawiedzając ubogich, chorych i więźniów, dlatego nazywano go "apostolem Sycylii". Ten znany z cudów i dobrych uczynków dominikanin zmarł 14 listopada 1511 r. z przyczyn naturalnych, przeżywszy 111 lat.

Zamyśl się...

„Wybieram życie a nie samą egzystencję.”
/James Hetfield/

Uśmiech...

Wnuczek po raz pierwszy wiezie po mieście swoją babcię samochodem. Co chwila zmienia biegi.
- Słuchaj wnusiu - mówi po pewnym momencie babcia - może ja ci będę mieszała benzynę?

Coś dla ducha...

„Łódź”

Któręś wieczoru dwaj turyści, którzy przebywali na kempingu nad brzegiem jeziora, postanowili przepłynąć łodzią jezioro, aby napić się czegoś wywarze znajdującą się po drugiej stronie. Zatrzymali się tam do późnej nocy, opróżniając całą serię butelek. Gdy wyszli z baru, zataczali się nieco, ale udało im się zająć miejsca w łodzi. Zaczęli wiosłować krzepko. Spoceni i zasapani przez dwie godziny wytężali siły. Wreszcie jeden z nich powiedział:
- Nie sądzisz, że o tej porze już dawno powinniśmy dobić do drugiego brzegu?
- Z pewnością! - odpowiedział drugi - Może nie wiosłowaliśmy odpowiednio mocno. Podwoili więc wysiłki jeszcze przez godzinę wiosłowali zapamiętali. Gdy nastał świt, zdumieni stwierdzili, że znajdują się ciągle w tym samym miejscu. Zapomnieli odczepić mocną linę, którą przywiązali swą łódź do pomostu.

Iluz ludzi krąży w kółko i miota się całymi Dniami bez efektu, ponieważ do końca nie uwolnili się od więzów i uciążliwych przyzwyczajęń.
/Bruno Ferrero/